

GLÓWNE PROPORCJE RYNKU ZBOŻOWEGO W POZNAŃSIEM

Praca doktorska mgr Andrzeja Szpaderskiego

Promotor: prof. dr Zbigniew Zakrzewski. Recenzenci: doc. dr Andrzej Grabski, doc. dr Stanisław Smoliński. Obrona pracy odbyła się dnia 30. IX. 1961 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu

Streszczenie

Zadaniem badań rynkowych jest dostarczenie wiadomości o zjawiskach rynkowych oraz ich związkach wewnętrznych i zewnętrznych. Badania te zmierzają do wykrycia przyczyn i prawidłowości tychże zjawisk, aby w rezultacie wyprowadzić uogólnienia i wyciągnąć wnioski do dalszej działalności gospodarczej.

Podobne zadania postawiono przed obranym tematem, jakim jest badanie proporcji rynku zbożowego.

Podstawowy cel pracy sprowadza się do poznania związków i zależności pomiędzy produkcją globalną zbóż, ich podażą, zużyciem konsumpcyjnym i produkcyjnym oraz wywozem i przywozem. Tą drogą uzyskuje się określoną wiedzę o istniejących stosunkach produkcyjno-rolniczych w przekroju czasowym i przestrzennym. Praca stwarza więc podstawy do podejmowania decyzji gospodarczych, a w wielu wypadkach sygnalizuje nawet konkretne rozwiązania o charakterze praktyczno-gospodarczym.

Cel metodyczny pracy polega na osiągnięciu takiego stopnia konkretności i ścisłości badań, który przy użyciu prostych i kwalifikowanych metod statystycznych pozwoliłby sformułować przyczyny i prawidłowości ilościowe występujących zjawisk i procesów po stronie podaży i popytu.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej przeprowadzono makroekonomiczną analizę proporcji rynku zbożowego i zależności produkcyjno-rynkowych w całym województwie. Część druga obejmuje problematykę przestrzenną produkcji i podaży zbóż w układzie rejonowym.

Nie mogąc wyczerpać obfitości zagadnień, jakie łączą się z całokształtem rynkowej gospodarki zbożem, ograniczono się do oświetlenia zjawisk zasadniczych z punktu widzenia nakreślonych zadań. W szczególności zrezygnowano z analizy wielu czynników organizacyjno-technicznych i instytucjonalnych, częstokroć o charakterze statycznym, a z reguły związanych z odcinkową działalnością przedsiębiorstw.

Tezą kierunkową pracy jest bowiem założenie o celowości badań zasadniczego nurtu przemian w produkcji i obrocie ujmowanych dynamicznie i bezpośrednio jako całość, tj. bez oceny zachowania się różnych jednostek gospodarczych. W tym właśnie sposobie podejścia wyraża się makroekonomiczny punkt widzenia dokonanej analizy.

Praca opiera się w głównej mierze na materiałach statystycznych, jakie zebrano bezpośrednio w jednostkach gospodarczych, instytucjach i placówkach naukowych. Wykorzystano również publikowane materiały statystyczne.

Nie udało się jednak uzyskać kompletnych i wiarogodnych statystyk ilustrujących w układzie powiatowym zaopatrzenie produkcyjne i samozaopatrzenie konsumpcyjne w przetwory zbożowe. Dlatego tematyczny zakres tej części pracy, która traktuje o problematyce przestrzennej jest węższy, niż części pierwszej.

Przedmiotem badań jest obszar województwa poznańskiego i miasta Poznania w obecnych granicach administracyjnych.

Badaniem objęto stan aktualny, lecz dla różnych zagadnień przyjęto różne okresy czasu. I tak, ogólna ocena proporcji w dziedzinie produkcji i podaży obejmuje dwie serie czasowe: dłuższą za lata 1950/51—1959/60 i krótszą za lata 1952/53—1959/60. Seria krótsza dostosowana jest do analizy zaopatrzenia konsumpcyjnego, która można było rozpocząć — ze względu na brak wcześniejszych danych — dopiero od roku 1952. Problematykę przestrzenną w układzie powiatowym ujęto na przykładzie lat 1952/53—1957/58.

Dla porównania stosuje się przykłady z wcześniejszych okresów, szczególnie z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Wielkości charakterystyczne dla lat 1934—1938, dzięki wyszacowaniu lub przeliczeniu ich na obszar dzisiejszy, są w sensie terytorialnym porównywalne z wielkościami aktualnymi.

Układ części I zakłada dojście do stwierdzenia, czy istnieje równowaga między produkcją i zapotrzebowaniem zbóż w województwie poznańskim.

Powstaje zatem pytanie, jakie czynniki należy dobrać, aby zbadać pojemność rynku na tle istniejących możliwości produkcyjnych. W kręgu obserwacji znalazły się następujące czynniki: 1) produkcja globalna z uwzględnieniem obszaru zasiewu, plonów i zbiorów, 2) pozycje bilansu naturalnego, a w szczególności samozaopatrzenia produkcyjnego i konsumpcyjnego ludności, 3) podaż rolnicza (surowca) i handlowa (przetworów), 4) ceny uzyskiwane przez rolników w transakcjach wolnorynkowych, 5) zaopatrzenie ludności miejskiej.

Analizę przeprowadzono na podstawie wielkości absolutnych w szeregach czasowych oraz przy uwzględnieniu średnich wieloletnich, wskaźników struktury i napięcia, współczynników zmienności w czasie i przy użyciu trendu obliczonego metodą najmniejszych kwadratów.

Badania nad rozwojem produkcji globalnej zbóż wykazały, że przyrost łącznych zbiorów w dłuższym okresie czasu odbywa się pod wpływem wzrostu plonów przy spadku powierzchni zasiewów. Przyrosty plonów były jednak za małe, aby mogły przyczynić się do silniejszego i bardzo pożądanego zwiększenia zbiorów.

W przypadku zbiorów pszenicy trend dziesięcioletni wykazuje spadek, a ośmioletni — nadzwyczaj słaby wzrost, ponieważ efekt przyrostu plonu został całkowicie lub bardzo poważnie zniwelowany przez silny spadek powierzchni zasiewów.

Uprawa oszencicy stała się mniej atrakcyjna głównie dlatego, że wzrost wymagań ilościowych w okresie silnych obciążeń dostawami obowiązkowymi skierował zainteresowanie rolników na żyto, a więc zboże, które w poznańskich warunkach glebowych z reguły nie zawodzi.

Nie mniejszy wpływ wywarł także rozwój hodowli trzody chlewnej, dla której żyto — w związku ze zmianami w kierunkach tuczu i słabym postępem produkcji ziemniaka — stało się główną paszą.

Powierzchnia zasiewów żyta powinna ulec poważnemu ograniczeniu. Natomiast deficyt pszenicy wymaga, aby przyszły rozwój jej produkcji — przy istniejących możliwościach wzrostu powierzchni zasiewów — przybrał charakter ekstensywno-intensywny. W porównaniu z okresem międzywojennym w badanym dziesięcioleciu powierzchnia zasiewów pszenicy była niższa o około 25 tys. ha, a zbiory mniejsze o około 30 tys. ton.

Od roku 1950 można zaobserwować niewielki spadek znaczenia województwa poznańskiego w krajowej produkcji zbóż. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, z jednej strony wzrost poziomu wytwórczości innych województw, które dotychczas pozostawały na niższym poziomie, z drugiej — wolniejszy i słabszy niż w Polsce przyrost zbiorów.

Zanalizowane w następnym odcinku pracy proporcje bilansu naturalnego oraz proporcje między produkcją globalną i zużyciem wewnętrznym — odsłoniły istotne przyczyny tendencji rozwojowych podaży zbóż.

Okazuje się, że zmiany zachodzące w bilansie materiałowym zbóż kształtowane były przez wzrost ich zużycia na cele paszowe, przy czym zużycie to opierało się w coraz większym stopniu na własnej produkcji gospodarstw, podczas gdy zaopatrzenie rynkowe w śrutę, otręby i ziarno pastewne posiadało charakter uzupełniający, a w niektórych latach wyraźnie interwencyjny.

Przemiany te wskazują, że rolnictwo poznańskie zdąża stopniowo do pełnego pokrycia zapotrzebowania na pasze zbożowe. Jednakże w badanym dziesięcioleciu równowaga na tym odcinku nie została osiągnięta ani razu. Niedobory pasz ważyły się od 20 do 55% zapotrzebowania.

Wzrost zużycia pasz zbożowych wywołany był następującymi przyczynami: 1) rozwojem hodowli, przede wszystkim hodowli trzody chlewnej i drobiu, 2) po-

prawą żywienia zwierząt, które w ubiegłych latach było częstokroć niedokarmiane lub żywione nierównomiernie w ciągu roku.

Przesłanką umożliwiającą wzrost zużycia pasz było złagodzenie obciążeń z tytułu obowiązkowych dostaw oraz zwiększenie produkcji globalnej zbóż.

Tempo rozwoju zbiorów okazało się jednak zbyt słabe w stosunku do potrzeb. I dlatego progresja spasania wywołała: 1) brak równowagi pomiędzy zapotrzebowaniem i zaopatrzeniem paszowym, 2) zniżkową tendencję podaży, 3) spadek samozaopatrzenia konsumpcyjnego ludności rolniczej.

Złagodzenie rygorów w systemie obowiązkowych dostaw i zmniejszenie ich wymiaru rozszerzyło możliwości zbytu po cenach wolnorynkowych. Ale cena wolnorynkowa nie spowodowała wzrostu podaży zbóż, ponieważ nie osiągnięto pełnego pokrycia potrzeb paszowych.

W latach 1950—1959 pozycja Poznańskiego w produkcji towarowej zbóż w Polsce uległa osłabieniu.

Analiza proporcji podaży do zaopatrzenia rynku lokalnego pozwoliła wykazać nadwyżki i niedobory zbóż w województwie poznańskim. Ponadto rozpatrzono tendencje rozwojowe spożycia przetworów przez ludność.

Globalne zaopatrzenie ludności — na co składa się spożycie w miastach i na wsi — poważnie spadło. Pojawiły się tutaj dwie przeciwstawne tendencje: zniżkowa tendencja samozaopatrzenia oraz wzrostowa — obrotów rynkowych, przy czym na odcinku wiejskim była ona silniejsza niż na rynku miejskim. Obroty rynkowe na wsi zaczynają odgrywać coraz większą rolę w ogólnym spożyciu.

Zmniejszeniu uległo także spożycie jednostkowe, osiągając w roku 1959 poziom 86,8 kg w miastach i 154,6 kg na wsi.

Spożycie w ośrodkach miejskich osiągnęło poziom niższy od przewidzianego normą D i dlatego w najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać poważniejszych zmian na tym odcinku. Przyczynę drugi świadczy, że ludność wiejska przedstawia stopniowo swą strukturę wyżywienia z ubogiej na pełnowartościową.

Spadek udziału samozaopatrzenia w spożyciu wiejskim — przy obecnym poziomie produkcji zbożowej w Poznaniu — miał swoje złe i dobre strony. Pozytywną, ponieważ łączy się on z ogólnym procesem denaturalizacji spożycia. Negatywną, albowiem zwiększone zakupy nie były równoważone odpowiednim wzrostem podaży. Sytuację pogarszał fakt, że ludność rolnicza, ograniczając konsumpcję własnego żyta, zwiększała zapotrzebowanie rynkowe na przetwory pszenne.

Przemiany w strukturze spożycia mają oczywiście szerszy zasięg i odnoszą się do obu grup ludności. Wyraża się to powszechnym wzrostem udziału spożycia przetworów pszenicznych, na co zresztą poważny wpływ wywarła polityka zaopatrzenia rynku.

Skutkiem tych przemian było pojawienie się znacznych niedoborów pszenicy. Stanowiły one od 24 do 59% faktycznego zaopatrzenia ludności w formie rynkowej.

Ogólna analiza proporcji między produkcją globalną, towarową i głównymi wielkościami rynku — prowadzi do wniosku, że rola Poznańskiego jako śpichlerza zbożowego Polski zmalała w latach 1950—1959.

Charakterystyczne w danym regionie proporcje rozważać można jednakże nie tylko w sposób ogólny, ale i szczegółowo w węższych przekrojach terytorialnych. Zadanie to podjęto w drugiej części pracy, ograniczając się — z wymienionych już powodów — do problematyki produkcji i podaży.

Warto zaznaczyć, że dostępne opracowania zajmują się tym jednostronnie, a mianowicie z punktu widzenia poszczególnych upraw. Brakuje natomiast dorobku o nastawieniu syntetycznym, uwzględniającym równocześnie element podaży.

W omawianej części pracy przedstawia się klasyfikację przestrzenną, która obrazuje profile produkcyjne w zakresie nastawienia upraw, wydajności i produkcji towarowej.

Na podstawie pobieżnego przeglądu rozmieszczenia zasiewów i podaży można przyjąć, że pod względem ekonomiczno-rolniczym województwo poznańskie nie stanowi jednorodnej całości. Na czoło rozważań musiało się wysunąć pytanie natury zasadniczej, czy wśród tych na pierwszy rzut oka nieuporządkowanych zjawisk istnieje jakiś porządek przestrzenny, który można wykryć za pomocą rachunku statystycznego i ocenić w ścisłym związku z teorią rejonizacji? Za tym pytaniem poszło drugie, dotyczące sposobu określenia granic poszczególnych części województwa, które różnią się natężeniem i strukturą produkcji oraz podaży.

Z uwagi na próbny charakter opracowania, a także i ze względu na możliwość uzyskania danych, na których to dociekanie musiano oprzeć, przyjęto za podstawową jednostkę terytorialną — powiat. Następnie poszukiwano różnic i podobieństw między powiatami pod względem przyjętych cech.

Dla odróżnienia powiatów między sobą zastosowano następujące kryteria typologiczne: udział procentowy poszczególnych zbóż, ziemniaków i buraków w ogólnej powierzchni zasiewów, plon przeliczony na jednostki żytnie oraz natężenie skupu tych ziemniaków na 100 ha gruntów ornych. Mając na uwadze przede wszystkim zagadnienia zbożowe, rozszerzono zakres badań o inne ziemniaki oraz o hodowlę zwierząt gospodarskich, traktując te cechy jako uzupełniające.

W rezultacie otrzymano podział na większe jednostki powierzchniowe zwane rejonami. Podział ten przeprowadzony został przy pomocy jednej z metod grupowania statystycznego, jaką jest metoda podobieństwa J. Czekanowskiego.

Uzyskane wyniki prowadzą do następujących wniosków:

1) Metoda podobieństwa może być z powodzeniem stosowana w analizie przestrzennej, ponieważ daje poprawne i użyteczne wyniki.

2) Zastosowanie mierników kwalifikowanych pozwoliło wykryć faktyczne przesłanki terytorialnej koncentracji i kolcydencji obszarów produkcji i podaży. Dzięki przyjętej konstrukcji cała rejonizacja umożliwia śledzenie zachodzących zmian w latach późniejszych.

3) Wpływ struktury zasiewów i wysokości plonów na kształtowanie się podaży zbóż jest bardzo silny i wyraźny. Jednakże u podstaw tej zależności znajduje się — poza warunkami przyrodniczymi — także i stosowany od szeregu lat system obowiązkowych dostaw. Problem ten łączy się ze sposobem wymiaru dostaw, który spowodował powstanie sztywnej i trwałej zależności między natężeniem upraw i stopniem wydajności z jednej strony, a natężeniem podaży — z drugiej. Hamowało to oddziaływanie szeregu czynników ekonomicznych na poziom i strukturę produkcji globalnej i towarowej.

4) Charakterystyka rejonów da niewątpliwie wtórne efekty. Na przykład pozwoli ona lepiej rozpoznać istniejące możliwości skupu, ułatwi racjonalne współdziałanie uczestników obrotu w dziedzinie organizacji przebiegów towarowych i rozmieszczenia takich obiektów, jak magazyny zbożowe oraz młyny. Może on ułatwić prace nad właściwą rejonizacją produkcji w przyszłości.

5) Wydzielone rejonu produkcji i podaży zbóż mają szersze znaczenie poznawcze, gdyż obrazują zróżnicowanie intensywności rolnictwa w województwie.

Andrzej Szpaderski